GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

NRO 171

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Czerwca 1830 roku w Poniedziałek.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Polska nie wyjdzie.

SEJM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Izba Senatorska.

Po ukończonych naradach nad projektem pod rozwagę izby wniesionemi, zajmowała się izba senatorska odczytaniem uwag nad rapportem rady stanu, przez Kommissje sejmowe ułożonych, tudzież uchwaleniem adresu do N. Pana; JW. prezes senatu wybrał deputację, składającą się: z JO. xięcia Adama Czartoryskiego senatora wojewody; JWW. senatorów kasztelanów: Franc. Nakwaskiego, Kajetana Sierakowskiego, Michała hr. Potockiego, Leona Dembowskiego.

Izba Poselska.

Gdy w dniu 24 b. m. ukończyły się dyskussje nad wszystkiemi projektami, które na sejm tegoroczny wprowadzone były: przystąpiła Izba poselska do uwag nad rapportem rady stanu, wypracowanych przez połączone kommissje sejmowe, a po odczytaniu i przyjęciu tychże uwag, zajęła się ułożeniem do N. Pana adresu, do którego przygotowany a przez samego JW. marszałka wniesiony projekt, został przyjęty. Do złożenia tego adresu u podnóżka tronu, wyznaczył JW. marszałek deputację z następnych członków: JWW. Teodora Słaskiego posła Kieleckiego, Antoniego Suchodolskiego posła Soleckiego, Ernesta Faltz deputowanego z miasta Kalisza, Józefa Jabłonowskiego posła Lubartowskiego, Jgnacego Dembowskiego dep. z m. Płocka, Jana Rostworowskiego posła Czerskiego, Jakóba Piotrowskiego dep. z 3 cyrk. m. Warszawy, Jgnacego Wężyka posła Łosickiego, Wincentego Gawrońskiego posła Kalwaryjskiego, i Józefa Wiszniewskiego dep. obw. Kalwaryjskiego.

Przed zamknięciem sejmu, dzień 26 b. m. przeznaczony był stosownie do statutu organicznego, na posiedzenie poświęcone rozbiorowi petycij, przez rozmaitych członków izby u laski marszałkowskiéj złożonych. Z tych 98, izba poselska do podnóżka tronu N. Pana ponieść dozwoliła. Gdy obrady zostały zamknięte, wszyscy członkowie izby wynurzyli uczucia szacunku i przyjaźni JW. Marszałkowi za przewodniczenie obradom, który swojém postępowaniem zyskał powszechną miłość i zaufanie swoich kolegów.

Zamknięcie Sejmu.

W dniu dzisiejszym ukończony został sejm królestwa Polskiego, w sposobie przez programat wskazanym. Po zgromadzeniu się członków Izby senatorskiéj, JW. prezes senatu, wyznaczył deputację dla zaproszenia Izby poselskiéj do połączenia się z izbą senatorską. Za wejściem posłów i deputowanych do senatu i po zabraniu miejsc właściwych, prezes senatu i marszałek Izby poselskiéj wyznaczyli deputację do przyjęcia N. Pana. Za przybyciem N. Pana otoczonego dworem i Radą stanu, zabrali głosy: prezes senatu tudzież marszałek Izby poselskiéj i odczytana została sankcja królewska praw przyjętych na tegorocznym sejmie. Poczém N. Pan w języku francuzkim przemówił z tronu do reprezentantów narodu w następnym sposobie.

MOWA

Najjaśniejszego Cesarza i Króla

Miana przy zamknięciu sejmu królestwa Polskiego d. 28 czerwca 1830 r.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Przechodząc prace teraźniejszego zgromadzenia waszego, powinszować wam naprzód winienem, szczęśliwéj jednomyślności z jaką dopełniając życzenie dawniéj przez senat oświadczone, pozostawiliście pamiętny przykład wdzięczności narodowéj, dla wskrzesiciela waszéj ojczyzny.

Dodatkowe przepisy do praw o hypotekach uznane zostały za potrzebne: te uchwaliliście.

Licznym sporom zapobieży się, i spokojność własności zapewnioną będzie prawem, które urządza używanie służebności pastwiska i wrębu.

Ukróciliście tułactwo, kładąc wszakże wolność osobistą pod rękojmią praw i form ich opiekuńczych.

Takie jest dobro, jakie z waszych obrad wynikło.

Senat, to piérwsze ciało Państwa, usprawiedliwił był całe moje zaufanie, przyjmując jednomyślnie projekt który zapobiegał w części, niedogodnościom uchwalonego w roku 1825 prawa, o nieważności małżeństwa i o rozwodzie.

Żałować wypada, iż Izba poselska osądziła przyzwoitém, projekt ten odrzucić i zachować tym sposobem rozporządzenie naruszające istotnie spokojność rodzin, zatrważające sumienia, i którego przejrzenia, najmocniejsze powody niezbędnie wymagają.

Rozmaite żądania wasze ściśle rozważone zostaną i dam wam poznać wyrzeczenia moje w ich względzie. Wyrze-

czenia te, oparte będą na zasadach sprawiedliwości, porządku publicznego i ciągłéj troskliwości z jaką, chociaż opodal od was, nie przestanę czuwać nad prawdziwém szczęściem waszém.

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(Wydział skarbowy.)

4. Dochody rozmaite.

A. Opłata szarwarkowa i drogowa. — W roku 1824. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 2,595,081 gr. 24, na służbę lat zeszłych do końca roku 1823 po umorzeniu niewymagalnych, zł. 255,151 gr. 26, razem zł. 2,850,233 gr. 20; wpłynęło w ciągu roku: na służbę bieżącą zł. 2,543,102 gr. 3, na służbę lat zeszłych do końca 1823 r. zł. 69,571 gr. 27, razem zł. 2,612,674; pozostało do pobrania: na służbę bieżącą zł. 51,979 gr. 21, na służbę lat zeszłych do końca 1823 r. zł. 185,579 gr. 29, razem zł. 237,559 gr. 20. — W r. 1825. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 2,648,830 gr. 24, na służbę lat zeszłych do końca roku 1824 wraz z nowo wykrytemi, zł. 248,135 gr. 17, razem zł. 2,896,966 gr. 11; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 2,563,264 gr. 19, na służbę lat zeszłych do końca 1824 r. zł. 38,960 gr. 20, razem zł. 2,602,225 gr. 9; pozostało: na służbę bieżącą zł. 85,566 gr. 5, na służbę lat zeszłych do końca 1824 r. zł, 209,174 gr. 27, razem zł. 294,741 gr. 2. — W r. 1826. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 2,729,034, na służbę lat zeszłych do końca roku 1825 wraz z nowo wykrytemi zł. 295,468 gr. 18, razem zł. 3,024,502 gr. 18; wpłynęło na służbę bieżącą złotych 2,666,866, na służbę lat zeszłych do końca roku 1825 zł. 57,633 gr. 21, razem zł. 2,724,499 gr. 21; pozostało: na służbę bieżącą zł. 62,168, na służbę lat zeszłych, do końca r. 1825 zł. 237,834 gr. 27, razem zł. 300,002 gr. 27. — W r. 1827. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 2,770,744 gr. 10, na służbę lat zeszłych do końca r. 1826 wraz z nowo wykrytemi 303,467 gr. 10, razem zł. 3,074,211 gr. 20; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 2,694,177 gr. 6, na służbę lat zeszłych do końca r. 1826 zł. 87,443 gr. 11, razem zł. 2,781,620 gr. 17; pozostało: na służbę bieżącą zł. 76,567 gr. 4, na służbę lat zeszłych do końca r. 1826 zł. 216,023 gr. 29, razem zł. 292,591 gr. 3. — W r. 1828. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 2,865,763 gr. 11, na służbę lat zeszłych do końca r. 1827 po odpisaniu niewymagalnych, zł. 292,338 gr. 3, razem zł. 3,158,101 gr. 14, wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 2,708,469 gr. 27, na służbę lat zeszłych do końca roku 1827 zł. 63,009 gr. 6, razem zł. 2,771,479 gr. 3; pozostało: na służbę bieżącą zł. 157,293 gr. 14, na służbę lat zeszłych do końca r. 1827 złotych 229,328 gr. 27, razem zł. 386,622 gr. 11. — Obie te opłaty są tylko przechodniemi przez xięgi kassowe, przeznaczone albowiem na budowę i utrzymanie traktów bitych, pod zarząd kommissji spraw wewnętrznych oddawane były. Źródło pierwszéj oparte na ilości dymów, prawie żadnéj nie doznało zmiany. Źródło zaś drugiéj w miarę wykończonych traktów, i konkurencji do dzierżawy poboru myta drogowego, jak obrachunek powyższy dowodzi, stopniowo wzrastało. Użycie fundussu z tych opłat pod wydziałem spraw wewnętrznych jest już okazaném.

B. Zwrot pożyczek i awansów na zakładanie fabryk, regulacyę hypotek i t. p. przez skarb udzielonych; dochód z premjów; należność za dobra przez rząd Austrjacki sprzedane; dochód z dziennika praw, z opłat od uczniów, z zarobku więźni; prowizje od należności listami zastawnemi spłaconych, i należności manutencyjne, skarbowi na zaspokojenie długów tego rodzaju przekazane. — W r. 1824 Istotna do pobrania należność z tych wszystkich tytułów, w r. 1824 wynosiła; na służbę bieżącą zł. 782,386, na służbę lat zeszłych do końca roku 1823 po umorzeniu niewymagalnéj, zł. 667,241 gr. 14, razem zł. 1,449,627 gr. 22; wpłynęło w ciągu tegoż roku na służbę bieżącą zł. 499,176 gr. 18, na służbę lat zeszłych do końca r. 1823 zł. 100,590, gr. 24, razem zł. 599,767 gr. 12; pozostało do pobrania z końcem 1824 r. na służbę bieżącą złotych 283,209 gr. 20, na służbę lat przeszłych do końca r. 1823 zł. 566,650 gr. 20, razem zł. 849,860 gr. 10. — W roku 1825. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 808,379 gr. 25, na służbę lat zeszłych do końca r. 1824 po umorzeniu niewymagalnéj zł. 797,486 gr. 20, razem zł. 1,605,866 gr. 15; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 496,093 gr. 1, na służbę lat zeszłych do końca 1824 r. zł. 224,527 gr. 19, razem zł. 720,620 gr. 20; pozostało: na służbę bieżącą zł. 312,286 gr. 24, na służbę lat zeszłych do końca 1824 r. 572,959 gr. 1, razem zł. 885,245 gr. 25. — W r. 1826. Należnośc do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 440,830 gr. 1, na służbę lat zeszłych do końca 1825 r. po umorzeniu niewymagalnéj, zł. 423,693 gr. 27, razem zł. 864,523 gr. 28; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 304,178 gr. 4, na służbę lat zeszłych do końca r. 1825 zł. 145,133 gr. 4, razem zł. 449,311 gr. 8; pozostało: na służbę bieżącą zł. 136,651 gr. 27, na służbę lat zeszłych do końca r. 1825 zł. 278,560 gr. 23, razem zł. 415,212 gr. 20. — W r. 1827. Należność do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 486,709 gr. 2, na służbę lat zeszłych do końca r. 1826 wraz z nowo wykrytemi, zł. 471,614 gr. 24, razem zł. 958,323 gr. 26; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 395,154 gr. 29, na służbę lat zeszłych do końca r. 1826 zł. 90,094 gr. 17, razem zł. 485,249 gr. 16; pozostało: na służbę bieżącą zł. 91,554 gr. 3, na służbę lat zeszłych do końca 1826 roku 381,520 gr. 7, razem zł. 473,074 gr. 10. — W r. 1828. Należnosć do pobrania wynosiła: na służbę bieżącą zł. 528,359 gr. 6, na służbę lat zeszłych do końca r. 1827 wraz z nowo przybyłemi zł. 614,579 gr. 3, razem złotych 1,142,938 gr. 9; wpłynęło: na służbę bieżącą zł. 257,467 gr. 1, na służbę lat zeszłych do końca r. 1827, zł. 58,055 gr. 13, razem zł. 315,522 gr. 14; pozostało: na służbę bieżącą zł. 270,892 gr. 5, na służbę lat zeszłych do końca r. 1827 zł. 556,523 gr. 20, razem zł. 827,415 gr. 25. — Różnica w ocenieniu i poborze wpływów, z tych wszystkich tytułów, jaka się między dwoma pierwszemi, a trzema następnemi latami z powyższego rachunku wykrywa, pochodzi mianowicie ztąd tylko, że należność z funduszu praemiów, i za dobra przez rząd Austrjacki sprzedane, jako wynikająca z epoki dawniejszéj i oddzielnemi rozporządzeniami, na zaspokojenie długów xięztwa Warszawskiego

przeznaczona, do funduszów tegoż xięztwa włączoną została, i że w tych ostatnich latach skutkiem podziału na raty, mniejsza ilość pożyczek, przypadła skarbowi do zwrotu.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

— Podpisany rejent powiatu Warszawskiego podaje do wiadomości publicznéj, iż w kontynuacji sprzedaży ruchomości należących do pozostałości po Tomaszu Wierciochowskim i po Zofji z Leibsteinów Funkowéj, licytacja odbywać się będzie w domu przy ulicy Franciszkańskiéj pod Nr 1809 lit. D. w dniu 30 czerwca r. b. i w dniach następnych zawsze od godziny 4 po południu, sprzedawane będą: srebro, kosztowności, meble, bielizna stołowa i do ubioru służąca, pościel, porcelana, fajans i szkło, oraz różne sprzęty gospodarskie, a to za gotowe pieniądze. Warszawa d. 26 czerwca 1830 r. — Teofil *Wołowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— JW. wojewodzina Gutakowska, została mianowana damą portretową. — Mianowane zostały frejlinami N. Pani, Panny: Julja Lewicka (córka jen. piech. komendanta Warszawy); Hrabianka Emilja Grabowska i Hr. Anna Ożarowska. — Wyszła z druku broszura z dwoma pięknemi winietami, pod tytułem: Porządek pogrzebu Najjaśniejszego Zygmunta Augusta króla Polskiego, wielkiego xięcia Litewskiego, Ruskiego Pruskiego etc. pana i dziedzica. Z rękopismu z r. 1573. — Kosztuje złoty 1 we wszystkich xięgarniach i w składzie pism Ciechanowskiego.

ROSSJA. — *Z Odessy dnia 7 maja* (12 *czerwca*). — Jeden z posłów tureckich, Nedzyb Effendi, przybył dnia wczorajszego do naszego miasta z Elizabetgrodu. Halil Rifat, rzeczywisty kapudan pasza, spodziewany jest tu co chwila. — Kilka dni przed wyjazdem swoim (d. 5 b. m.) nadzwyczajny poseł Porty Ottomańskiéj Halil Rifat pasza odwiedził z orszakiem swoim główny sztab N. Pana. Dyrektor tegoż jenerał adjutant hrabia Czerniczew oprowadził go wszędzie, pokazywał i wyjaśniał mu sam, co było godne widzenia. Poseł oglądał wszystko z największą uwagą, wszędzie żądał wyjaśnienia i chwalił porządek i wzorową czystość panującą w olbrzymim gmachu. Halil pasza zabawił w litografji i napisał następujące wyrazy w Tureckim języku: »Widzieliśmy ten ważny instytut państwa i prosimy Boga, aby panu tego domu dozwolił długiego życia, a zawiadowcom zdrowia.« Dnia 25 miesiąca Sulhedse w roku 1245 hegiry bieżącym podług chronologji tureckiéj. — Z powodu pomnożonéj ludności wyznania Ormjańskiego, ustanowiona zostaje, oprócz istniejącéj już w Astrachanie, nowa eparchja (djecezja) Ormjańska na Petersburg, Moskwę, Gubernie Noworossyjskie i obwód Bessarabski, pod nazwaniem: Nachiczewańskiéj i Bessarabskiéj. Naczelnikiem téj eparchji mianowany arcybiskup gruzyjski Narses.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 18 *czerwca*. — Ostanti, to jest dzisiejszéj daty biuletyn, jest téj osnowy: — »Król spał noc całą bez przerwy; z resztą stan J. K. M. jest bez odmiany.«

TURCJA. — *Od granic Serbji, d.* 2 *czerwca*. — Zaburzenia w Albanji, które w początkach swoich tak słabemi objawiały się znamionami, zamieniły się w formalne powstanie całéj téj prowincji od jednego jéj krańca do drugiego, i mogą stać się niebezpiecznemi dla Porty w Turcji Europejskiéj. Zaburzenia w Turcji nie są rzeczą nadzwyczajną, i zwykle kończą się spadnięciem kilkudziesiąt lub kilkuset głów winniejszych, ale niniejsze nie należy do rzędu pospolitych. Nie powstaje tu jedna wioska lub jedna gmina, ale kraj cały obudzony uczuciem narodowości i wzdychający za niepodległością. Piérwszą powstania pobudką są Albańczykowie, którzy z pola wojny wrócili, pełni najżywszéj ku Porcie niechęci i zwierzchnictwa jéj uznawać niechcący. Do nich przyłączyło się niemało awanturników Greckich, którzy rozmaitemi sposobami umysły zapalać, i słabość Porty na jaw wystawiając, do zrzucenia jéj jarzma zachęcać umieją. Nieliczne wojsko Tureckie i wypróżnione kassy dowódzców w Albanji, nie podają Porcie prawie żadnych środków do przytłumienia w samym zarodzie, złego, które się szybko szerzy i przyjmuje. Znają to naczelnicy powstańców i dla tego są tym śmielszymi. Uderzyli już na Jakowo i opanowali to miejsce, które z powodu bliskiego położenia swego przy granicach Bosnji i Macedonji, jest dla nich bardzo ważnym punktem. Ze Stambułu wysłano kommissarzy z poleceniem, aby dla przywrócenia spokojności, wszelkich jakie tylko być mogą, użyli środków; być jednak może iż za późno działać zaczęto, i że rzeczy już zadaleko są posunięte. Porta wydała także okólniki do wszystkich paszów przedstawiając im stan Albanji i wzywając do wspólnego z całych sił przyłożenia się w przytłumieniu buntu. Nawet paszy Belgradzkiemu posłano podobny okólnik, coby, z względu na odległość tego paszaliku od Albanji, śmieszną mogło się zdawać rzeczą, gdybyśmy nie wiedzieli, iż zwyczajem jest rządu Tureckiego, o ważniejszych sprawach i potrzebach, wszystkich bez różnicy wyższych urzędników Porty, zawiadamiać.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Atlas historyczny Polski. (Nadesłane).

Ogłoszone prospektem dzieło: *Atlas historyczny Polski* na wzór Lesage, mające być dedykowane Jego Wysokości Następcy Tronu, przez kilka uczonych osób przedsięwzięte, nie pokazuje się dotąd w druku, i nie słychać kiedy to nastąpi. Zdarzyło się mnie jednak w tych czasach czytać rękopism p. Sawaszkiewicza do tego dzieła przeznaczony, pod tytułem: »*Obraz historji Polskiéj* i *W. X. Litewskiego*, złożony z piętnastu arkuszy, który chodzi w kursie dla zbierania pożytecznych obserwacji. — Nie może mnie nikt wziąść za złe, ani sam autor, że przerywając milczenie śmiem wyjawiać zdanie o tym manuskrypcie; zdanie niemoje tylko, lecz wielu osób bliżéj obeznanych z tém pismem, równie jak samym jego autorem. Wreście wziąłem tę słabość z przyrodzenia, donosić ziomkom dobre nowiny i ile mogę przyczyniać się do dobrego.

Słyszałem, że autor od dziecinnych prawie lat zbierania materyjałów do historji krajowéj, a zwłaszcza Litewskiéj z nadzwyczajną poświęcił się gorliwością. Wykształcony na najprzedniejszych wzorach starożytnych i nowszych cza-

sów, osobliwie Angielskich, uczeń piérwszych mistrzów w Europie historji i literatury starożytnéj, napoił duszę swoją szlachetnemi uczuciami, a odziedziczywszy niepospolity talent z natury rozniecił go ćwiczeniem. W rękopiśmie jego widzimy jednym rzutem oka nietylko wszelkie wypadki polityczne kierujące machiną państwa, ale nadto stan wewnętrzny narodu, duch prawodawstwa Polskiego i Litewskiego; charakter, obyczaje, gust, polory bohaterów każdego wieku, a to wszystko w tak krótkim obrębie. Sam bowiem mówi po skreśleniu dzikich czasów swoich narodów—»Z tych punktów historycznego świtu dla Polski a nieco później dla Litwy, puścić się wypada w nader daleką i pracowitą wędrówkę, ażeby żyć niejako w ciągu tysiąca przeszło lat wewnątrz tych obudwu krajów i zajrzeć do stron ościennych, wniknąć w tajnie duszy ożywiającéj wzrost narodów, ponurzyć się do głębi działania dla dojścia przyczyn ich upadku. Przedstawią się tam rozmaite obrazy świetne i opłakane, zwłaszcza wewnętrzny stan Polski i Litwy, co właśnie stanowi najgłówniéjszy widok w dziejach naszego narodu.»

Niewłaściwie więc rękopism nosi tytuł obrazu mającego zmysłowe rzeczy przedstawiać tam, gdzie myśl autora prawie wznosi się ciągle do ogółu, do którego dojść tylko można po szczeblach szczegółowych zdarzeń: jednym lotem myśli przebiega on przestrzeń wieków; jak Neptun Homera jednym krokiem przebiega cały firmament. Można to widzieć już w całéj dykcji, gdzie autor pod jakiś ogólny pomysł garnie szczególne wypadki, już na początku czterech epok Polski, gdzie znamiona wieków historycznym rylcem wykreśla. W epoce kwitnącéj Polski, tak powiada:—»Zaprawdę Polska w tym czasie wewnątrz i zewnątrz liczy dziwnie pomyślne lata. Litwa i inne narody dobrowolnie zrastają się z nią w jedno ciało: tak podrosła zadziwia ludy swą wielkością, nieraz staje się środkowym punktem polityki Europejskiéj. W ogóle słychać zgiełk coraz bystrzéj wzrastającego stanu szlacheckiego, który wzmógł się nad możnych władzę, pogroził krolom, stany niższe ciemiężył. Charakter narodowy rozwinął się w całéj swojéj zupełności, kierunkiem sobie właściwym, tak dalece, że kiedy inne ludy przewyższyły Polskę w handlu przemyśle i wynalaskach, Polacy ubiegali się wprawdzie z nimi o prym w naukach i niektórych sztukach pięknych; lecz ich charakter żywy i łatwy do wszelkich uniesień, zabłysnął szczególniéj w zadziwiającéj waleczności i miłości ojczyzny bez granic, dla któréj żadna ofiara nie była za wielką: majątek dzieci, najdroższe serca upominki, krew własna do ostatniej kropli wylana, okupiła każdy kęs ziemi rzeczy-pospolitéj. Czy to możny, czy z niższéj szlachty, czuł, że walczy za to co ma najmilszego w życiu, i że jest członkiem wolno-działającym całego narodu. Tak rozmężniały w dużość i potęgę Polak wespół z Litwinem, opojony szczęściem, nabierał zarozumiałości o sobie, nie wiele dbał o wewnętrzny porządek kraju, na swojéj waleczności, na szabli zawiesił losy ojczyzny. Dumny dziełami swych przodków, usiłował uwieczniać cnoty pradziadów i rozradować ich popioły swojemi czynami. Stąd przy nieładzie wzmaga się z laty poczet niepospolitych rycerzy, pod których wodzą zdaje się mu, że jest niezwyciężony, że póki krew polska sączyć się będzie od pokolenia do pokolenia, potęga narodu niewzruszona, że rzecz-pospolita jest nieśmiertelną. I dla tego w najtwardszych przeciwnościach nie upadł na sercu, a póki w nim ostatnie życie drgało, robił orężem nie znając słowa poddania się; w końcu gdy bliznami okryty umierał na pobojowisku, huk spiżowych wiwatów po zwycięztwie śmierć jego w najwyższą roskosz zamieniał. Odgłos tych cnot rozlega się nieustannie po całych obszarach historycznego działania obojga narodów; gdziekolwiek zwrócisz kroki, nietylko w stanie kwitnącym ale poniekąd i w podupadającym: one to stały się fundamentem państwa, zastępowały regularne wojsko i zamożność skarbu, te dwie najgłowniéjsze podstawy wszystkich mocarstw świata, na których ciągle Polska cierpiała niedostatek.»

Niemałą i to autorowi czyni zaletę, że jest jedynym pisarzem, który zawsze dotyka dzieje Litwy w tym nawet czasie, kiedy już była z Polską złączona i uważa barwę jéj działania różnego od korony. Ciesz się Litwo gdy zasłyszysz że masz opowiedziane, choć krótko, ale w całości dzieje swoje z mocą oddane, godne twoich bohatérow. Obaczmy naprzód współczesny obraz odosobnionych narodów a potém samą Litwę zostającą już w stanie unji; tam, razem da się widzieć sposob opowiadania naszego pisarza, zupełnie nowy, ożywiony, i filozoficzny. Dla przykładu weźmijmyż panowanie Gedymina i Łokietka.

» Witenes potężniéj, mówi autor, niżli jego poprzednicy, oganiał szablą na wsze strony. Owszem nakształt herbu przez Narymunta Litwie przyswojonego, nietylko nie unikał i bronił się, ale szukał nieprzyjacioł i w pogoń gnał za nimi. Synowi jego pozostała sława nadać z gruntu inną postać ludom. Po zgonie Lutuwera i Witenesa sam jeden Gedymin w Litwie władać począł i kończył budowę państwa Litewsko-ruskiego: duch czasu i trafność jego działania ułatwiły mu dopełnienie tego przedsięwzięcia. Rzeczpospolita Pękowska od zgonu Doumunda wzywała w pomoc bohaterstwa Litewskiego. Dawid starosta Grodzieński nad nią czuwał. Nowogród wielki szanując opieki, posłuchał rozkazów Gedymina i szerokie jego synowi Narymuntowi wydzielił włości. Oziębłe były rzeczpospolite dla kniaziów Rurików, niemniej oziębłe były starodawne xięztwa, a po całej Rusi zaszczępioną została skłonność uznawania dziedzictwa kądzieli. Gedymin kojarząc synów swoich i wnuków małżenstwy z ruskiemi xiężniczkami, zapewnił im prawo odziedziczenia xięstw obszernych: Witepskiego, Wołynia i innych; resztę oręż dopełnił. Połock przestał być rzeczą-pospolitą, Pińsk zdobyty a poźniéj objęty i odziedziczony Kijów. Wszystko rozdane było xiążętom familji albo dawnym Ruskim zostawione jako lenności, z których ci xiążęta osobiście królowi Litewskiemu czyli W. X. Gedyminowi służbę i poddaństwo obowiązani byli» etc. etc. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

TEATR NAR. — Koncert *panny Sontag, na dochód ubogich.*

TEATR ROZM. — *Intryga w straganie.* — *Los na loterję.* — *Słomiany człowiek.*

Dziś odbędzie się za Krasińskim ogrodem w menażerji, *Karmienie węży.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.